

# Z kubłem nieczystości na sąsiada

21 marca 2017

Jak rozprawić się z irytującym sąsiadem? Wylać mu na głowę wiadro nieczystości. Niedawno odkryte karty z ksiąg miejskich Aberdeen ukazują, że ludziom średniowiecza nie brakowało fantazji, kiedy trzeba było dopiec bliźniemu.

W obiegowej opinii średniowieczne miasta stanowiły zbiorowisko brudu, a wylewanie nieczystości za okno uchodziło za powszechną praktykę. Nie ulega wątpliwości, że w ówczesnych warunkach trudniej niż współcześnie było utrzymać higienę. Rolę toalety pełnił często stojący w kącie kubeł, którego zawartość trzeba było następnie wyrzucić do latryny. Władze miejskie pilnowały jednak, by na ulicach panował porządek.

XV-wieczne zapiski z Aberdeen (północno-wschodnia Szkocja) zachowały przykłady interesujących, choć niesmacznych zachowań. Pod datą 3 października 1491 r. widnieje notatka, że niejaka Canny Lewis została skazana za rzucenie „nieczystościami” („filth”) w Davida Themana. Sąd ostrzegł ją, że jeśli sytuacja się powtórzy, będzie zmuszona zapłacić 5 srebrnych marek na rzecz kościoła św. Mikołaja.

10 października 1494 r. Robert Kintor został zaś skazany za niepokojenie urzędnika sądowego. Zagrożono mu dodatkową grzywną, jeśli kiedykolwiek ponownie wyrzuciłby ze swego domu „wodę, albo innego rodzaju nieczystości”. Warto dodać, że zgodnie ze słownikiem języka staroszkockiego „woda” oznaczać mogła też... mocz.

Inny przykład z 1491 r. opowiada o kobiecie, określonej jako „żona Johna Chalmersa”. Odbывała ona karę za rozrzucanie nieczystości wokół domu.

Księgi miejskie z Aberdeen uznawane są za lokalny skarb.

Skrzętnie zapisywane w latach 1398-1511, stanowią kopalnię wiedzy na temat średniowiecznego życia. Większość ksiąg zachowała się do naszych czasów. Wyjątek stanowiły niektóre karty z XV w., które długo uznawane były za zaginione. Dopiero dr Jack Armstrong z uniwersytetu w Aberdeen odnalazł ich XVIII-wieczne odpisy w jednym z archiwów.

Dokumenty ukazują, że rozeźleni mieszkańcy XV-wiecznego Aberdeen nie przebierali w środkach. Z drugiej strony widać jak władze miejskie piętnują osoby, zakłócające porządek i czystość ulic. Zapewne nie tylko ze względów estetycznych. Gdyby wszyscy mieszczenie, zapewne wiedzeni lenistwem, rozrzucali nieczystości wokół domu, szybko mogłoby dojść do rozprzestrzenienia się chorób i wybuchu niebezpiecznej epidemii. Z podobnego względu wznoszono liczne łaźnie. W średniowiecznym Krakowie miało ich około 12.

Autorstwo: Antoni Olbrychski

Na podstawie: [Eveningexpress.co.uk](http://Eveningexpress.co.uk), [Ancient-Origins.net](http://Ancient-Origins.net)

Źródło: [Histmag.org](http://Histmag.org)

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)